



W 2010 roku Unia Europejska ponownie podjęła zobowiązanie do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego – zmniejszenie o 50 proc. ofiar śmiertelnych wypadków do 2020 roku w porównaniu z liczbą ofiar w 2010 roku. To było powtórzenie zobowiązania z 2001 roku, kiedy to do 2010 liczba ofiar również miała spaść o 50 proc.

Począwszy od 2014 roku postępy w wypełnianiu tego celu zatrzymały się. 2016 rok był, trzecim z kolei, kiepskim rokiem pod względem bezpieczeństwa ruchu drogowego: na drogach UE straciło życie ponad 25 tys. osób. To oznaczało zaledwie 2-proc. spadek w porównaniu z poprzednim rokiem, a poprzedzał go 1-proc. wzrost w 2015 i stagnacja w 2014 roku. Spośród 32 monitorowanych krajów, zaledwie 15 odnotowało spadek liczby ofiar śmiertelnych. Najlepsze wyniki osiągnięto na Litwie (22 proc.), Cyprze (19 proc.), Czechach (17 proc.), Łotwie (16 proc.) i Szwajcarii (15 proc.). W 15 krajach zarejestrowano wzrost liczby ofiar, a w 2 brak zmian w porównaniu do poprzedniego roku.

Od 2010 roku zanotowano jednak postęp – śmiertelność na drogach spadła o 19 proc. w UE28, co oznacza średni spadek o 3,4 proc. rocznie. Ale do osiągnięcia założonego celu w 2020 roku potrzebna była redukcja o 6,7 proc. rocznie, czego nie udało się dokonać. Teraz konieczne byłoby zmniejszanie liczby ofiar o 11,4 proc. rocznie w latach 2017-2020. Aby to osiągnąć potrzebne są znaczące i przede wszystkim skuteczne działania.

Zdaniem Europejskiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, brak woli politycznej na poziomie państw członkowskich UE przyczynił się do niskich wyników. Powodem było słabsze egzekwowanie prawa przez policję, mniej inwestycji w bezpieczną infrastrukturę i ograniczone działania w celu przeciwdziałania jeździe pod wpływem alkoholu i z nadmierną prędkością. Na szczęblu UE również zauważalny był brak działania. Minimalne normy bezpieczeństwa pojazdów w UE nie zostały

Europo, co dalej z brd?

Utworzono: środa, 12, lipiec 2017 11:53

zaktualizowane od 2009 roku, mimo szybkich postępów technologicznych, które mogą pomóc w uniknięciu lub złagodzeniu skutków kolizji. Aktualizacja standardów została odłożona i nie jest przewidziana do marca 2018 roku. Przepisy dotyczące bezpieczeństwa infrastruktury w UE również nie zostały znowelizowane. A w najbliższym czasie Komisja Europejska ma przedstawić długoterminową strategię dla bezpieczeństwa ruchu drogowego do 2030 roku!

20 czerwca w Brukseli Jürg Röthlisberger, dyrektor Szwajcarskiego Urzędu Dróg, otrzymał nagrodę PIN (Road Safety Performace Index) za długoterminowe wysiłki na rzecz zmniejszenia liczby zgonów i poważnych obrażeń na europejskich drogach. Szwajcaria odnotowała 15-proc. spadek liczby ofiar śmiertelnych w 2016 roku, od 2010 liczba zgonów zmniejszyła się o 34 proc., a od 2001 aż o 60%. Obecnie kraj ten ma najniższy wskaźnik śmiertelności na drogach w Europie (26 zgonów na million mieszkańców), podobnie jak Norwegia (zeszłoroczny zwycięzca PIN). W ciągu 5 lat Szwajcaria awansowała o 5 miejsc w ranking bezpieczeństwa prowadzonym przez ETSC.

- Szwajcaria zasługuje na międzynarodowe uznanie, ponieważ, mimo dobrej sytuacji na drogach od lat, kraj ten nie spoczywa na laurach – komentował przyznanie nagrody Antonio Avenoso, dyrektor ETSC. – W Szwajcarii jest zerowa tolerancja dla jazdy pod wpływem alkoholu młodych i zawodowych kierowców, stale poprawiane jest bezpieczeństwo infrastruktury i przepisy ruchu drogowego. Mam nadzieję, że zwycięstwo Szwajcarii zmotywuje do intensywnych działań także tradycyjnych liderów: Holandię, Szwecję i Wielką Brytanię.

Źródło: ETSC

Tł. IH